

*Komentarz do liturgii – uroczystość Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata*

Przedziwny jest początek dzisiejszej liturgii, bo oto w uroczystość Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata pierwszymi słowami, które słyszymy, są słowa o Baranku, który został zabity. W antyfonie na wejście to właśnie to, że Jezus został zabity, warunkuje to, że „godzien jest wziąć potęgę i bogactwo, i mądrość, i moc, i uwielbienie, Jemu chwała i panowanie na wieki wieków”. Wiele razy słyszeliśmy już o tym, że moc Chrystusa znalazła źródło w niemocy i poddaniu, w tym, że Bóg zechciał wydać się w ręce człowieka, abyśmy mogli mieć życie na wieki. Pozwolił zaprowadzić się na Golgotę, drzewo krzyża uczynił znakiem zwycięstwa.

Łatwo przychodzi nam wypowiadanie słów o tym, że Chrystus króluje nad całym światem, że ma władzę nad wszystkim, że wszechświat jest mu poddany przez Ojca. Ciągłe jednak rzeczywistość Bożego królestwa jest dla nas zbyt odległa. Pozwalamy, by te słowa niczego nie zmieniały, nie przenikały mojego serca, nie odmieniały mojego życia. I pewnie jest tak dlatego, że dużo w nas obawy i niewiary, a wciąż za mało odwagi i zawierzenia, dużo rozpacz, a niewiele nadziei. Jeżeli spróbujemy sercem przyjąć te słowa, które wielokrotnie słyszeliśmy i które wielokrotnie wypowiadamy, okaże się, jak onieśmielające jest bogactwo daru, który otrzymujemy każdego dnia, jak niezwykła, bo Boża, rzeczywistość przenika nasze życie.

Kiedy w dzisiejszej kolekcie prosimy: „Wszechmogący, wieczny Boże, Ty postanowiłeś wszystko poddać umiłowanemu Synowi Twojemu, Królowi Wszechświata, spraw, aby całe stworzenie, wyswobodzone z niewoli grzechu, Tobie służyło i bez końca Ciebie chwaliło” – prosimy za stworzenie, prosimy za siebie, za oswobodzone spod panowania grzechu, na nowo stworzone i powołane do życia Boże dzieci. Kiedy stajemy wobec tajemnicy królowania Chrystusa, kiedy świadomie próbujemy się zastanowić nad tym, czym jest ono dla nas, łatwo stracić z oczu to, jak mocno tajemnica ta związana jest każdym z nas, jak bardzo przenika nasze życie i jak może się w nas stawać. I trzeba, abyśmy z tajemnicy królowania Chrystusa czerpali nadzieję, byśmy uznając swoją słabość i grzeszność, tęsknili każdego dnia za tym, aby rzeczywistość Bożego panowania mogła się w nas dopełniać. Zostaliśmy bowiem zaproszeni do życia w Bogu, a zatem możemy mieć udział w Nim całym, w Jego królestwie i Jego panowaniu. Każdego dnia Bóg zaprasza nas do komunii ze sobą, Jego święta obecność nas ogarnia i prowadzi. W modlitwie po Komunii prosimy dzisiaj o łaskę: „Wszechmogący Boże, Ty nas posiłkłeś Chlebem dającym życie wieczne; spraw, abyśmy z radością byli posłuszni Chrystusowi, Królowi Wszechświata, i mogli z Nim żyć bez końca w Królestwie niebieskim. Który żyje i króluje na wieki wieków”.

To jest nasze pragnienie i to jest nasza tęsknota za Królem, królem który objął panowanie nad całym stworzeniem z delikatnością i mocą, obdarował świat niepojętą miłością, w niemocy i upokorzeniu objawił potęgę i chwałę. Swoją ofiarą uczynił nas królestwem i kapłanami Bogu i Ojcu swojemu (Ap 1, 6).

I dzisiaj dobra nowina o władaniu Chrystusa nad światem jest nam ofiarowana do rozważenia jako dobra nowina o Jego panowaniu nad naszą niedolą i słabością, nad rozpaczą i śmiercią. I trzeba, by wybrzmiały słowa prefacji na dzisiejszą uroczystość: „Ty namaściłeś olejem wesela Jednorodzonego Syna Twojego, naszego Pana Jezusa Chrystusa na wiekuistego Kapłana i Króla Wszechświata, aby dopełnił tajemnicy odkupienia rodzaju ludzkiego, ofiarując siebie samego na ołtarzu krzyża, jako niepokalaną ofiarę pojednania i aby poddawszy swej władzy wszystkie stworzenia, przekazał nieskończonemu majestatowi Twojemu wieczne i powszechne królestwo;

królestwo prawdy i życia, królestwo świętości i łaski, królestwo sprawiedliwości, miłości i pokoju”.

Byśmy uświadomili sobie, jak bardzo tęsknimy za prawdą oczyszczoną ze złych intencji; za życiem, w którym stajemy się pełnią; za świętością, o którą będziemy umieli wytrwale się zmagać; za łaską, w którą czasami trudno nam uwierzyć; sprawiedliwością bez chęci odwetu; bezinteresowną miłością i pokojem, który koi serce.

Okazuje się, że królowanie Chrystusa jest odpowiedzią na nasze tęsknoty i pragnienia, odpowiedzią, która przemienia rzeczywistość, powszechne królestwo może stawać się naszym udziałem, jeżeli tylko pozwolimy Panu wszechświata być naszym Królem.

---

Tekst zaczerpnięty ze stron Dominikańskiego Ośrodka Liturgicznego pod adresem:

<http://www.liturgia.dominikanie.pl/dokument.php?id=1166>

Przedruk za zgodą Wydawcy – Dominikańskiego Ośrodka Liturgicznego.  
Wszelkie prawa zastrzeżone.